

2nd Angolan Festival

15-17.11.2013 w Krakowie



Angolan Festival .pl

Jeśli stojąc w kolejce, nagle orientujesz się, że wykonujesz dziwnie rytmiczny krok do boku, jeśli masz wrażenie, że potrafisz liczyć tylko do ośmiu i, nie daj Boże, robisz to po portugalsku, jeśli przynajmniej kilkadziesiąt razy dziennie słyszysz w swojej głowie niepokojący głos: „a może by tak na imprezę...?” – zachowaj spokój. Nie zwariowałaś, po prostu masz syndrom uczestnika 2nd Angolan Festival, który zakończył się kilka dni temu.

Wszystko zaczęło się w piątek na imprezie w Prominencie. Na wpół latynosko, na wpół afrykańsko, jeszcze spokojnie, ale już z podwyższonym tętnem zaczęliśmy wprowadzać się w klimat festiwalu. Jedni sprawdzali parkiet i muzykę, drudzy łypali wzrokiem na partnerki, jeszcze inni dodawali sobie dwa do dwóch... W końcu dobra rozgrzewka to podstawa.

Gorączka rozpoczęła się w sobotę. Od rana w szkole Sempre Taniec & Fitness zbierały się dziesiątki ludzi chcących zgłębiać tajniki angolskich tańców. Pomagali im w tym Fabio Bravo i Eunice Joulie (Angola), którzy prowadzili zajęcia z kizomby i semby update (czyli aktualnie tańczonej w ich kraju), oraz Piotr Kunicki i Krystyna Kielar (LOFToDANCE, Kraków) pokazujący (jeszcze) nietańczącym uczestnikom kroki podstawowe. Po przerwie na lunch na warsztatową scenę wkroczył też Curtis Seldon (Kongo), który wraz z Marzeną Wnuk i Alicją Włodarczyk uczył kizomby i semby. Jego przygotowanie techniczne i pedagogiczne zrobiło na uczestnikach duże wrażenie, stąd też zadawano mu sporo pytań.



Na wiele z nich można było uzyskać odpowiedź podczas wieczornej imprezy. O godz. 22 rozpoczęła się część oficjalna, którą poprowadzili Magdalena Dobosz i Fabio Bravo^{*)}. Po przedstawieniu organizatora, Michała Górki, podziękowaniach dla sponsorów i partnerów przywitali oni instruktorów oraz DJ-ów (Dominika Janowskiego z Warszawy i Justinę z Krakowa). Następnie nadszedł czas na długo oczekiwane pokazy. Fabio i Eunice, jak przystało na rodowitych Angolczyków, zaprezentowali swobodną, naturalną, świeżutką kizombę i sembę. Postawili na freestyle, co spodobało się widowni, która nie kryła swojego entuzjazmu. Po nich na parkiet wyszli goście z Warszawy – Mariusz i Liliana Jarząbscy, znani z programu Got to Dance. Swoim zmysłowym, pełnym pasji występem pokazali, że taniec jest dla każdego, niezależnie od wieku. Publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami, domagając się bisu.

Druga część wieczoru upłynęła pod znakiem koncertów. Pierwszą artystką, która dla nas wystąpiła, była Dina Mendes z Portugalii. Ta zdobywająca coraz większą popularność młoda piosenkarka zaprezentowała swój przebój *Pa Sempri* oraz inne utwory ze swojej debiutanckiej płyty. Tego samego dnia odbyła się premiera jej piosenki z Miką Mendesem, którą



^{*)} Usłyszeć w jego wykonaniu „Basia Trzetrzelewska” – bezcenne.

2nd Angolan Festival 15-17.11.2013 w Krakowie



również dla nas zaśpiewała. Po jej koncercie nikt nie miał wątpliwości, że jeszcze o niej usłyszymy... Następnie sceną zawładnęła Mili Morena z Kuby, która swoją niespożytą energią, ognistym temperamentem oraz kobiecą zmysłowością porwała ludzi do tańca. Oprócz karaibskich rytmów Mili zaprezentowała również utwór kizombowy... Jej niezwykle kontakt z publicznością sprawił, że nie mogła opuścić sceny bez bisu.

Po zakończeniu części oficjalnej pełni wrażeń uczestnicy oddali się już tylko dobrej zabawie na parkiecie. DJ-ie nie dawali im szansy usiąść nawet na chwilę, prześcigając się w puszczaniu coraz to lepszej kizomby, semby, tarraxinhy czy kuduro. A kiedy już wydawało się, że więcej się nie da, że trzeba odpocząć, do akcji wkroczył Fabio, zarządzając animację. Cóż było robić, trzeba było tańczyć!

Drugi i ostatni dzień festiwalu rozpoczął się warsztatami z Curtisem, który wraz z Alicją kontynuował zajęcia z semby oraz z Marzeną z kizomby. W drugiej sali do dyspozycji kursantów byli też Iwona Smyk i Krzysztof Czugała (Wydział Tańca, Kraków), gotowi dzielić swoją wiedzę z kizomby. Po lunchu Curtis i Marzena wprowadzali uczestników w tajniki tarraxinhy, zaś Fabio i Eunice postawili na mocne zakończenie warsztatów, pokazując podstawy kuduro. Wszystko, czego nauczyliśmy się przez te dwa dni, można było wykorzystać na pożegnalnej imprezie w niezastąpionym Prominencie.



Jaki był 2nd Angolan Festival? Kameralny, intensywny, energiczny, sensualny. Wypełniony cennymi uwagami instruktorów, godzinami spędzonymi na parkiecie i doskonałą muzyką. Przez dwa dni pozwalał zatopić się w innym świecie. Jaki będzie za rok? Nie wiemy. Ale czekamy już teraz. Z zamkniętymi oczami.

*Magdalena Dobosz
fot. Andrzej Aksak*

24.11.2013

